[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok V. Kraków, niedziela 2 lipca 1922. Nr. 173.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930 — kwart. 2790 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050·— „ 3150·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— „ 3450·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·— „ 4800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o **100%** droższe.

Stanowisko Watykanu wobec syonizmu.

Rzym. PAT. Zapowiedziana przez prasę na dziś encyklika papieska nie ukazała się jeszcze. „Il Mondo" opierając się na informacyach ze źródeł miarodajnych powtarza twierdzenie, że encyklika będzie miała charakter polityczny i międzynarodowy. Zdaniem dziennika encyklika zawierać będzie ustęp poświęcony konferencyi w Hadze, a nadto zaznaczony w niej będzie stosunek Watykanu do Syonistów.

Paryż. PAT. Radio. Kardynał sekretarz stanu Gaspari wystosował do Ligi Narodów pismo, w którem powiedziano:

Stolica apostolska nie sprzeciwia się temu, by Żydom w Palestynie przyznano równe prawa jak członkom innych narodów i wyznań, nie może się jednak zgodzić, by Żydom przyznano stan uprzywilejowany i by prawa wyznawców chrześcijańskich były tylko dostatecznie chronione.

Półtora miliona dolarów na eksploatacyę sił wodnych Jordanu.

Nauen. PAT. Polradio. Komitet dla rozwoju Palestyny postanowił otworzyć subskrypcye w wysokości półtora miliona dolarów na cele eksploatacyi sił wodnych Jordanu.

Ujęcie morderców Rathenaua.

Berlin. PAT. (Wolff). Wczoraj przedpołudniem aresztowano w pobliżu Frankfurtu nad Odrą jednego ze sprawców morderstwa na osobie Rathenaua, niejakiego Ernesta Wernera Techowa, liczącego lat 21. Jest on tym człowiekiem, który kierował automobilem morderców. O osobie moredrcy dowiaduje się „Berliner Zeitung am Mittag", że jest on synem zmarłego radcy magistratu berlińskiego Techowa. Ma on dwóch braci, z których starszy jest urzędnikiem bankowym, zaś młodszy gimnazyalistą. Wedle informacyj dziennika Techow wyjechał w niedzielę wieczorem pociągiem do Halle, gdzie schronił się u jednego ze swych przyjaciół. W poniedziałek wieczorem wyjechał do Frankfurtu nad Odrą, gdzie go wyśledzili urzędnicy policyjni w majątku jego wuja. Posiadłość tę, położoną w pobliżu miasta, otoczyli agenci policyi. Techow w chwili aresztowania stawił opór, uległ jednak przewadze. Przeczy on, jakoby brał udział w morderstwie. Urzędowe pruskie biuro prasowe donosi: Policya berlińska aresztowała porucznika rezerwy i słuchacza praw Guenthera, któremu udowodniono nie tylko że wiedział o zamachu, lecz że także brał udział w zamachu. Guenther był obecny na zebraniu, na którem ułożono plan zamachu. Stwierdzono również, że udzielił on pomocy sprawcom zamachu. Wyszukał on dla Techowa garaż, gdzie umieszczono automobil, z którego dokonany został zamach. Guenther jest członkiem szeregu prawicowych organizacyj. Znaleziono przy nim listy Helfericha, Ludendorffa, Jagowa i Westarpa. Policya aresztowała także dwóch kupców berlińskich, właścicieli wspomnianego garażu automobilowego. Aresztowano dalej dwóch gimnazyalistów, między nimi brata Techowa oraz pewnego studenta uniwersytetu, obwinionych o to, że wiedzieli o zamachu, względnie, że udzielili pomocy przy zamachu. „Vossische Zeitung" otrzymała od kierownika policyi politycznej następujące informacye: Śledztwo w sprawie zamachu prowadzone było bardzo energicznie. Już w nocy z poniedziałku na wtorek aresztowano jedną osobę, która należała do spisku. Na podstawie zeznań tej osoby i na podstawie materyałów znalezionych u niej policya wpadła na ślad sprawców.

Aresztowanie drugiego mordercy

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Szef policyi politycznej st. radca rządu Weiss zawiadomił o północy „Berliner Tgblat", że oddziałowi policyi, wysłanemu do Szczecina udało się aresztować jednego z uczestników zamachu na Rathenua, nazwiskiem Voss, byłego członka marynarki. Policya od wtorku wiedziała o nim jako o uczestniku zamachu. Gdy Voss dowiedział się, że policya śledzi za nim, we wtorek opuścił Berlin i udał się do Szczecina, gdzie go też aresztowano.

Techow przyznaje się do winy.

Berlin. PAT. (WBK) Aresztowany Techow przesłuchiwany był przez policyę przez środę i czwartek. Podał on, że wiedział o planie zamordowania Rathenaua i że w czasie zamachu kierował automobilem.

Postulaty niemieckich stronnictw socyalistycznych.

Eilwese. PAT. Radio. „Vorwaerts" ogłasza postulaty trzech stronnictw socyalistycznych niemieckich łącznie z partyą komunistyczną w sprawie obrony klasy robotniczej oraz bezpieczeństwa rzeczypospolitej. Postulaty te są następujące:

1) Należy zabronić i surowo karać wszelką agitacyę monarchistyczną.

2) Majątki skazanych należy skonfiskować.

3) Należy ukonstytuować nadzwyczajny trybunał dla monarchistów z siedzibą w Berlinie.

4) Należy powołać specyalną policyę kryminalną.

5) Należy dążyć do uzyskania poparcia związków robotniczych zagranicą.

6) Należy wywrzeć nacisk na ententę, aby zaniechała polityki mogącej dostarczyć monarchistom materyału agitacyjnego.

Partye socyalistyczne wyrażają konieczność rozwiązania parlamentu Rzeszy, o ile conajmniej dwie trzecie z wymienionych postulatów nie zostaną zrealizowane.

Zwołanie nowej konfer. międzynarodowej?

Rzym. PAT. Havas. Jak donoszą pisma, prowadzone są tu narady z inicyatywy Ll. George w sprawie zwołania nowej konferencyi międzynarodowej, która zebrałaby się w sierpniu w jednej z miejscowości Riviery.

Rzym. PAT. (Telegraphen Compagnic) Według dziennika „Azzione" toczą się między rządami koalicyjnymi rokowania mające na celu zwołanie nowej konferencyi, któraby była uzupełnieniem konferencyi genueńskiej. Ta konferencya miałaby się odbyć w sierpniu w jednej z miejscowości Riviery francuskiej. Inicyatywa tej konferencyi wyszła jak słychać od Lloyda George i Poincare miał się na nią zgodzić.

Endecki „Import"

Kraków, 1 lipca.

(Th.) „Journal de Pologne" jest w Polsce w najlepszym wypadku — „dystyngowanym cudzoziemcem". Mniejsza jednak o „dystyngowanie", — „cudzoziemcem" jest na wszelki wypadek, a jako taki nie powinien, według wszelkich reguł kurtuazyi międzynarodowej, mieszać się do wewnętrznych spraw tego państwa, w którem jest gościem. Tych zasadniczych reguł jednak „Journal de Pologne" zupełnie nie przestrzega. Owszem — wydaje arbitralnie sądy o wszystkiem, co się w Polsce dzieje, dyktuje Polsce z pewnej wyżyny trybunału swoje sądy i wyroki. Jednem słowem „Journal de Pologne" żeruje się tak, jakby był tego biednego państwa łaskawym protektorem i powołanym mentorem.

Przy ostatniem przesileniu gabinetowem czytało się w tem piśmie elokubracye bardzo wątpliwej treści. Czasami zachciało się temu pismu wygłaszać gorzkawe nauki o „anarchiźmie", jaki tkwi w rasie słowiańskiej, szczególnie w narodzie polskim, gdyż naród czeski, np., już odwykł od tej przyrodzonej przywary, będąc przez kilka stuleci w twardej szkole niemieckich rządów. Z tego urodzonego anarchizmu wywodzi szlachetny mentor to ciężkie przesilenie rządowe, nie szczędząc przy tem głębokiem teoretycznem rozważaniu szturchańców szczególnie na lewo i w stronę Belwederu.

Ostatnio znowu zajmuje się to obce pismo, wydawane i redagowane przez obcokrajowców, zagadnieniem, że też nowy rząd p. Śliwińskiego opierać się ma na większości, do której wchodzą przedstawicielstwa mniejszości narodowych, Żydów i Niemców. Nad tem biada ów dziennik, przewidując, że „nowy rząd będzie zmuszonym spełniać życzenia mniejszości narodowych, żydowskiej i niemieckiej, których atoli żadne inne względy polityczne z nim nie złączą i które mu nie użyczą swojego poparcia, chyba tylko, jak rząd będzie dawał, dawał". I to właśnie owego mentora, czy protektora ogromnie boli. A to tembardziej, że przewiduje, iż w przyszłym Sejmie będzie jeszcze gorzej, bo mniejszości narodowe będą w nim miały jeszcze liczniejsze przedstawicielstwa. To też widocznie z ciężkiego obowiązku mentorskiego, zwraca na to groźne niebezpieczeństwo zawczasu baczną uwagę, nie chciałby bowiem, ażeby coś podobnego uszło uwagi społeczeństwa — nie wiadomo tylko, jakiego, polskiego, czy francuskiego.

Mamy wrażenie, że ostrzeżenie adresowane jest raczej do społeczeństwa francuskiego. Nie możemy bowiem podejrzewać inteligentnego Francuza o tak małą przenikliwość polityczną, ażeby nie dostrzegł, że w Polsce już istnieją stronnictwa polityczne, które przed tem niebezpieczeństwem w wymownych słowach głośno ostrzegają. Chyba redaktor „Journal de Pologne" już spostrzegł to, że od dwu lat suszą sobie niemal wszystkie stronnictwa polityczne w Polsce głowę nad tem, ażeby ułożyć ordynacyę wyborczą, którąby mniejszości narodowe pozbawiła prawie-że zupełnie przedstawicielstwa sejmowego. Największe ofiary — intelektualne są gotowe ponieść, to znaczy: są gotowe usunąć w bok całą inteligencyę od udziału w Sejmie, ażeby tylko Żydów do reszty zgnębić. Niech miasta wraz ze swoją nauką i siłą gospodarczą zamilkną w polityce, byleby nie wydały kilku Żydów przy wyborach. W tej ciężkiej trosce narodowej jednolitości przyszłego Sejmu p. Rataj, lewicowiec, nie ustępuje w niczem ks. Lutosławskiemu.

Społeczeństwo polskie jest przeto dosyć już ostrzegane przez własną opinię publiczną, jak również własnych prowodyrów politycznych. Ostrzeżenie tedy „Journal de Pologne" adresowane jest chyba tylko do społeczeństwa francuskiego.

Pytanie tedy powstaje: Jaki interes może w tem mieć Francya, ażeby mniejszości narodowe były w Polsce wyłączone od wpływu na rząd? A może jeszcze skromniutkie pytanie: Jakie prawo ma obcokrajowiec, choćby nawet był Francuzem, buntować jedną część społeczeństwa przeciw drugiej?

Na pierwsze pytanie nie możemy rzeczywiście w żaden sposób znaleźć rozsądnej odpowiedzi. Francya ma polityczny interes w tem, ażeby Polska była silną, naturalnie tylko na tej jej granicy zachodniej, na której ona ma wzmocnić siłę francuską przeciw Niemcom. Dobrze. Niema przyjaźni z czystego idealizmu. Interes jest interesem. Wiemy i pojmujemy także doskonale, że taka urocza przyjaciółka, jaką jest Francya, jest i pretensyonalną i kosztowną. Ale w jaki to żywy sposób może wpływ mniejszości narodowych na rządy polskie osłabić siłę tego państwa jako podpory Francyi?

Co zaś do drugiego pytania, to wypadnie chyba odpowiedzieć zupełnie niedwuznacznie, że „Journal de Pologne" grubo nadużywa gościnności, bo to pismo istotnie żadnego prawa nie ma do burzenia porządku społecznego. A jeżeli to jednak robi, to popełnia nietakt zgoła niefrancuski, jeżeli nie coś jeszcze karygodniejszego.

Nie mamy bynajmniej zamiaru wdawać się z tymi obcymi w dyskusyę, czy i co rząd będzie musiał „dawać, dawać" mniejszości narodowym za ich poparcie. Swoim, krajowym, wrogom odpowiedzielibyśmy krótko i węzłowato: nic. Zgoła nic, poza spełnieniem konstytucyi. A to chyba jest zapłata niezbyt duża, choćby dlatego, że płacenie długów dotychczas u przyzwoitych ludzi nie uchodzi za ciężką ofiarę. Tobyśmy odpowiedzieli własnym, domowym wrogom. Panom z „Journal de Pologne" nie odpowiemy ani słowa. Powiemy im tylko: Wara wam od naszych wewnętrznych spraw!

Ale przy tej sposobności chcielibyśmy choćby jednem słowem poruszyć kwestyę samego istnienia „Journal de Pologne" w Polsce. Jaka jest jego funkcya? Rzecz jasna, że importowali sobie tych panów, jako sukurs panowie endecy. Ci politycy bowiem nie mogą nigdy stać na własnych nogach. Jakieś szczudła im zawsze są potrzebne. Skoro niema Romanowów, od najjaśniejszej gwarantki począwszy, a skończywszy na Mikołaju II, to trzeba importować „gwarantów" z nad Sekwany. A cała polityka endecka kręci się tylko około zagadnienia, czy Francya będzie zadowoloną, czy też nie. A oto trzeba było mieć wyraz tego zadowolenia lub niezadowolenia tuż pod nosem, ażeby nie trzeba było czekać na gazety z Paryża, przychodzące dopiero na trzeci dzień. To jest „moralny" sens istnienia „Journal de Pologne" w samej stolicy Państwa. Niech się panowie endecy nie obrażą, jeśli im powiemy, że w ich niewolniczej zależności od obcej woli widzimy tylko odmianę starego „jurgieltnictwa". Sądzimy bowiem, że „jurgieltnictwo" niekoniecznie musi polegać na braniu pensyi od „gwarantki" — można się zadowolić zapłatą we formie łaskawego klepania po ramieniu. Taka już psychologia endecka.

Dziwić się tylko należy znanemu dobremu smakowi francuskiemu, który w wypadku „Journal de Pologne" doznaje znacznego szwanku. Smaczną bowiem rola tego pisma, jako protektora endecyi, zupełnie nie jest. Raczej przypomina ta rola funkcyę wojskowych attaches przy przedstawicielstwach politycznych, których określono jako legitymowanych — szpiegów. Taki atache wojskowy nie był nigdy mile widzianym gościem w obcych państwach. A już dla żurnalistyki taka rola jest mało honorową i mało przyzwoitą, szczególnie kiedy przekracza nawet granice tego szlachetnego rzemiosła i wkracza na teren burzenia porządku publicznego.

Jutro nowi ministrowie obejmują urzędowanie.

Warszawa. (M.) Dziś odbyły się we wszystkich ministerstwach uroczyste pożegnania z dotychczasowymi ministrami. Jutro obejmą urzędowanie nowi ministrowie.

Gabinet ministrów in corpore z premierem Śliwińskim na czele przedstawił się Naczelnikowi Państwa o godz 2 pop.

Następnie odwiedził premier Śliwiński marszałka Trąmpczyńskiego, z którym omówił sprawę rządowego ekspose, które zostanie wygłoszone na plenum Sejmu we środę.

Czyżby zwinięcie ministerstwa poczt i telegrafów.

Krążą tu pogłoski, że teka poczty i telegrafów nie będzie obsadzona, natomiast ma być utworzony podsekretarz stanu dla poczt i telegrafów przy ministeryum przemysłu i handlu.

KANDYDAT NA MINISTRA SKARBU W WARSZAWIE.

Kandydat na ministra skarbu, p. Jastrzębski, na wezwanie p. Śliwińskiego opuścił Hagę i przybywa jutro do Warszawy.

PIERWSZY WYSTĘP NOWEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Dziś w godzinach popołudniowych odbył się bankiet na cześć dziennikarzy szwajcarskich, bawiących w Warszawie. Podczas bankietu wygłosił mowę nowy minister spraw zagr., p. Narutowicz.

Przejmowanie czwartej strefy G. Śląska.

Gen. Szeptycki w Pszczynie.

Warszawa (M.) We czwartek dnia 29 czerwca wojska polskie wkroczyły do czwartej strefy obszaru plebiscytowego, tj. do powiatu pszczyńskiego i polskiej części powiatu zabrskiego. Do Pszczyny wkroczył gen. Szeptyki, gdzie imieniem miasta burmistrz Figna powitał wojska polskie, wręczając gen. Szeptyckiemu chleb i sól. Generał Szeptycki podziękował za entuzyastyczne powitanie armii i oświadczył, że wkraczające tu oddziały uważają sobie za wielki zaszczyt, że mogły doczekać tej historycznej chwili uwolnienia Górnego Śląska, a zarazem że mogą być obroną dla ludności, która teraz wolna od obowiązku samoobrony przeciwko wrogowi, będzie mogła oddać się twórczej pracy. Imieniem ludności niemieckiej miasta Pszczyny przemówił po niemiecku zastępca przewodniczącego rady miejskiej i syndyk zarządu dóbr ks. pszczyńskiego Groll. Generał Szeptycki podziękował po niemiecku za powitanie, zapewniając, że w Polsce zarówno Niemcy jak i Polacy mogą być pewni swoich praw bezpieczeństwa mienia i życia, ile naturalnie lojalnie spełnią swoje obowiązki państwowe.

Niedoszły zamach na gen. Szeptyckiego.

Warszawa. (M.) Dzień zajęcia Pszczyny przez wojska polskie zakończył się senzacyjnym incydentem, a mianowicie niedoszłym zamachem na gen. Szeptyckiego. Około godz. 11-ej, gdy gen. Szeptycki wraz z pułk. sztabu Prochaską odjeżdżał z Pszczyny do Katowic, nadszedł telefonogram, donoszący, iż na przestrzeni Pycho-Pszczyna ustawiono przeszkody mające na celu wstrzymanie samochodu gen. Szeptyckiego i umożliwienie zamachu. Gdy generał otrzymał tę wiadomość zachował zupełny spokój i z eskortą 2 samochodów żandarmeryi udał się do Katowic, gdzie przybył bez przeszkody.

W sprawie niezawisłości adwokatury

Kraków, 29 czerwca.

Z kół prawniczych otrzymujemy następujące uwagi:

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu krakowskiej Izby adwokackiej poruszono sprawę, która dla stanu adwokackiego i obrońców posiada pierwszorzędne znaczenie: sprawę niezawisłości zawodu adwokackiego i obrońców wobec sądu i prokuratury. Powodem do poruszenia tej sprawy był, incydent z rozprawy Dröhlicha między obrońcami Dröhlicha adw. drem Goldblattem i prof. Reiholdem a prokuratorem Sozańskim.

Nikt, a najmniej adwokaci, nie zamykają oczu przed faktem, że urząd sędziowski a niemniej urząd prokuratora należy do najtrudniejszych zawodów w społeczeństwie i winien być nie tylko w myśl ustawy lecz także ze względów społecznych otaczany tym respektem, jaki mu się należy z tytułu najwyższego interesu państwowego jaki reprezentuje tj. wymiaru sprawiedliwości. Niemniej jednak trudnym i wysoce odpowiedzialnym jest zawód adwokata i obrońcy. Stanowi on czynnik uzupełniający dwa poprzednie a dopiero harmonijna współpraca wszystkich trzech czynników, wzajemy a nietylko jednostronny stosunek poszanowania i szacunku stworzyć mogą gwarancyę takiego wymiaru sprawiedliwości, jaki wymaga interes państwa konstytucyjnego, demokratycznego i praworządnego.

Niejednokrotnie jednak zwłaszcza w ostatnich czasach zdarzają się wypadki, w których harmonia ta jest zakłóconą i prowadzi w prostej linii do obniżenia powagi stanu adwokackiego i obrońców w oczach społeczeństwa. Fakta takie nie mogą zostać bez głębszych skutków społecznych.

Nie chodzi nam w tej chwili tyle o poruszenie ostatniego faktu, który dał powód do tego, że Izba adwokacka na swem ostatniem walnem zgromadzeniu w sprawie tej głos zabrała, lecz o stronę zasadniczą sprawy, która winna być w interesie wszystkich czynników wyświetloną.

Ostatnie walne zgromadzenie Izby adwokackiej uchwaliło, jak wiadomo, najbardziej stanowczy protest przeciw ściganiu adwokatów i obrońców na zwykłej drodze karno-sądowej (a nie wyłącznie dyscyplinarnej) za ich enuncyacye przy wykonywaniu obowiązku adwokata względnie obrońcy i wyraziło opinię, że pociąganie adwokatów względnie obrońców do odpowiedzialności karno sądowej z tytułu wykonywania swych obowiązków poczytywanem być musi za zamach przeciw wolności i niezawisłości stanu adwokackiego. Co więcej walne zgromadzenie wezwało Wydział Izby adwokackiej do poczynienia kroków u odpowiednich czynników, by na przyszłość nie zdarzały się podobne praktyki.

Izba adwokacka, jako czynnik powołany do strzeżenia godności stanu nie mogła przejść nad powyższym problemem do porządku dziennego i dobrze też uczyniła, że w sprawie tej zajęła jasne stanowisko.

Jakikolwiek cień animozyi pomiędzy stanem adwokackim względnie obrońców a prokuraturą i sadem jest zupełnie wykluczony i niema też miejsca. Niemniej jednak Izba adwokacka czuwać musi nad tem, aby przywrócić stanowi adwokackiemu to poszanowanie ze strony odnośnych czynników, jakie jest niezbędne nie tylko dla prestigeu samego stanu lecz także dla należytego wymiaru sprawiedliwości.

Sprawa nie jest błahą, dotyka bowiem jednej z najważniejszych dziedzin życia społecznego. Dobra wola wszystkich czynników musi dopomódz, by społeczeństwo, względnie oskarżony, oddając obronę swą w ręce adwokata mógł spokojnie ufać, że słuszne prawa obrony nie będą ścieśnione.

Iustitia fundamentum regnorum.

Posiedzenie Rady wyzn. krakowskiej gminy żydowskiej.

Kraków, 1 lipca.

Onegdajsze posiedzenie Rady wyznaniowej, prawdopodobnie ostatnie przed feryami letniemi, stało pod znakiem kanikuły. Bez dyskusyi uchwalono pozostałe działy budżetu (od IX do XIII), a temsamem zakończono żmudne obrady budżetowe, które jak wąż snuły się poprzez wszystkie posiedzenia w ostatnich kilku miesiącach.

Pozatem w związku ze sprawą przystąpienia do budowy muru na nowym cmentarzu postanowiono wezwać prezydyum, by porozumiało się z oferentami o zniżenie ceny budowy tego muru. Wniosek sekcyi religijnej i skarbowej o

ustanowienie dwóch stypendyów

po 100.000 mk dla chcących się kształcić rzezaków przeszedł mimo opozycyjnych mów radców Pinkusa Landaua i Heumana. Szczegółowe warunki tych stypendyów ustali sekcya religijna. Następnie uchwalono przeprowadzenie drobnej adaptacyi w starej łaźni kosztem 170,000 mk., przyjmując również rezolucyę r. Deutschera o poczynienie w tej łaźni większych inwestycyi.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa

dodatku do podatku wyznaniowego za rok 1922.

Komisya skarbowa przedłożyła wniosek o następujący wymiar tego dodatku: podatek do 1000 mk., wolny od dodatku; podatek o d1000 do 2000 mk. — 25 proc. dodatku; podatek od 2000 do 5000 mk. — 50 proc. dodatku, a od 5000 do 8000 mk.—100 proc. dodatku. Projekt ten jako niezupełny, znalazł się z ostrą krytyką radców dr. Zimmermana i Freunda, którzy wypowiedzieli się za dalej idącą progresyą, przyczem dr Zimmerman zażądał następującej skali przy podatku: od 1000 do 2000 mk — 20 proc. dodatku, od 2000 do 3000 mk. — 40 proc., od 3000 do 4000 mk. — 60 proc., od 4000 do 5000 mk. — 80 proc., od 5000 do 6000 mk. — 120 proc., od 6000 do 7000 mk. — 180 proc., od 7000 do 8000 mk — 300 proc. Przedstawiciele większości pp. Frankel i Rosenberg wystąpili w obronie projektu Komisyi, a jedyny na sali obrad reprezentant „niezawisłych" p. radca Heuman oświadczył się stanowczo przeciw jakichkolwiek podatkom bezpośrednim (!!), tłumacząc swoje stanowisko tem, że gmina podatnikom nic nie daje na polu „uświadomienia żydowskiego, kutlury i religii". Radca Deutscher postąpił dyplomatycznie: „zasadniczo" uznał wymiar dodatku za zbyt mały, lecz mimo to oświadczył się za wnioskiem komisyi, jako wynikiem kompromisu Prezydent dr Rafał Landau dał ostrą odprawę r. Heumanowi za jego twierdzenie, jakoby gmina nic nie robiła: „widocznie p. Heuman nie bierze udziału w pracach naszych, — wywodził p. prezydent — skoro podnosi taki zarzut. W głosowaniu przeszedł wniosek komisyi głosami większości rządzącej.

Następnie uchwalono wniosek komisyi prawno administracyjnej w sprawie

procentów zwłoki od zaległości podatku wyznaniowego.

Według tej uchwały zalegający z podatkiem ponad 3000 mk. będą zobowiązani płacić 5 proc. za każdy miesiąc zwłoki w zapłacie.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Komisyi paschalnej, posiedzenie jawne zamknięło. Na posiedzeniu tajnem rozpatrywano rekursy podatkowe i dwie sprawy dyscyplinarne.

W sprawie zajść antyżyd. w Katowicach.

Kraków, 29 czerwca.

Organ niemiecki pana Korfantego tak szczuje przeciwko Żydom:

„Precz z polskimi Żydami“ (Raus mit den polnischen Juden).

„Wczorajsze popołudnie stało w Katowicach pod znakiem polowania na pejsy i chałaty, w szczególności w pobliżu dworca kolejowego, gdzie się ciągle, jak zwykle roi od Żydów, specyalnie się na nich uwzięto (a zatem jak gdyby litość. Red. „N. Dz.“) Jeśli akcya ta potrwa kilka dni, to większość Żydów wybierze uprawianie swych interesów w Sosnowcu i Oświęcimiu nad wystawianie w Katowicach swej skóry na niebezpieczeństwo. (A zatem jak gdyby życzliwa rada. Red. „N. Dz.“)

Ludności pragnęlibyśmy szczególnie polecić te lokale, które są zaopatrzone pięknem świeżym (Nagelneu) napisem polskim a dziennie ukrywają masy Żydów (otóż wyszło szydło z worka, po łaskawym akcie litości i życzliwem poleceniu delikatna wskazówka gdzie należy skoncentrować ekscesy. Podkreślenie nasze. Red. „N. Dz.“)

Zresztą trzebaby także nieco więcej uwagi poświęcić polskim Żydówkom, albowiem gdzie dyabeł nie poradzi tam kobietę pośle i gdzie Mojsze nie może sobie dać rady, tam posyła Sarę. (Nasze podkreślenie. Red. „N. Dzien.“).

W każdym razie wczorajsze popołudnie jest już pocieszającym postępem w oczyszczaniu Katowic i jeżeli ludność akcyę tę poprowadzi energicznie dalej i to i skutek nie da na siebie czekać“.

Tyle organ polski w języku niemieckim, organ samego pana Korfantego „Oberschlesische Grenzzeitung“ Nr 145 z 27 czerwca 1922, na stronie 4 szpalta pierwsza.

A nasz rodzimy „Kuryerek“ przemalował wszystkie te szczucia z polskiego na język niemiecki. Mimo to, że już przed tygodniem można było na ulicach Krakowa podchwycić rozradowane głosy: „Ale się Żydków bije w Katowicach“.

Szczerszym od „Kuryerka“ jest „Głos Narodu“. W polemice z nami (nr 145) stwierdza, zarzucając nam, że bierzemy w obronę paskarzy żydowskich, co następuje: „Ludność górnośląska nie chciała — rzecz prosta — patrzeć bezczynnie, jak żydowscy spekulanci ogałacali z towarów sklepy w Katowicach i w Królewskiej Hucie, co wywołaćby musiało gwałtowną zwyżkę. Ponieważ władze państwowe nie interweniowały, więc ludność sama zabrała się do chrzanowskich i sosnowieckich Żydów, towary im odebrała a ich samych z Górnego Śląska wypędziła.“

A zatem samosąd w najmłodszej dzielnicy państwa polskiego jako ideał rządów po myśli „Głosu Narodu“! Czy „Głosowi Narodu“ nie wiadomo, że „Rozwój“ po miastach rozlepia afisze nawskróś podburzające ludność przeciwko Żydom, że „Rozwój“ rozszerza odezwy i broszury, które są klasycznem zastosowaniem paragrafu z ustawy karnej o podburzaniu jednej części ludności przeciwko drugiej. Ponieważ władze państwowe w sprawie tej nie interweniują, jak wiadomo, przeto zdarzają się czasem Żydzi, którzy do żywego dotknięci treścią plakatów, zrywają je. Cóż wtedy czyni „Głos Narodu“? Podnosi rwetes, każe Żydów brać przed sąd i cieszy się, jeśli Żydów spotka kara za ten — samosąd na tem tylko polegający, że Żydzi — „rzecz prosta“ nie chcą patrzeć bezczynnie na to, jak „Rozwojowi spekulanci ogałacają Polskę z zasad równouprawnienia i etyki“.

Dodać pragniemy tylko jedno. Do Katowic zajeżdżają tak kupcy żydowscy, jak i katolicy. Bije się zaś tylko kupców żydowskich. My nie bronimy paskarzy żydowskich, lecz kupców żydowskich, a to jest wielka różnica. „Głos Narodu“ zaś zwalcza kupców żydowskich z tą samą zapalczywością, z jaką zasłania paskarzy katolickich, także tych, którzy jeżdżą do Katowic i tam czynią zakupy — na pasek.

Ale wiadoma rzecz, co wolno kupcowi katolickiemu, nie wolno żydowskiemu — — tak przecież „stoi“ w... konstytucyi... „Głosu Narodu“.

MIGAWKI.

W wązkim gabinecie nocnego redaktora nowość przepalona żarówka ledwie puszczała słabiutkie snopy światła. Wymęczona od ciągłego wylegiwania się na niej kanapa tuliła dziś do swego łona pana tej ubikacyi; nielitościwy ząb czasu dokonał już przecież wiwisekcyi sprzętu, a ścierwo w postaci spleśniałej morskiej trawy i zardzewiałych sprężyn zwycięsko wypłynęło na wierzch.

Dwóch jest władców w gabinecie nocnego redaktora. Morfeusz i telefon. Ten ostatni jednak zazwyczaj prym dzierży u steru tutejszych rządów, toteż wystarczy mniej lub bardziej donośny i przeciągły dzwonek, aby wszystko poruszyć w sennym pokoju..

— Dzyń, dzyń, dzyń! —

Redaktor zrywa się z kanapy, jak oparzony.

— Hallo! kto tam? —

— Warszawa!

— Djabli was tutaj nadali. Gabinet już ukonstytuowany, dziś przy święcie wielkich wstrząśnień nie było. Myślałem, że choć dzisiaj dacie mi się wyspać.

Ale korespondent warszawski był nieubłagany. Dyktował:

— Poseł Weinzieher interweniował w sprawie ekscesów antyżydowskich w Katowicach w ministerstwie spraw wewnętrznych; wiceminister Downikowski stwierdził, że na Górnym Śląsku wolno...

— Hallo! Hallo! niech nam pani nie przerywa rozmowy, hallo! słyszycie kolego?

— Hallo, hallo! Kraków? —

— Hallo! To wy? dyktujcie dalej!

Ale już tylko niewyraźne jakieś dźwięki dochodziły z Warszawy.

Nocny redaktor z ledwością dosłyszał coś pośredniego pomiędzy: „Żydom wolno być“ i „Żydów wolno bić“.

— Hallo! hallo! Warszawa? denerwował się przy aparacie, — Warszawa? Kolego, wyjaśnijcie na litość boską, być, czy bić? —

W słuchawce coś brzęczało.

M. As.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Młoda Trybuna.

Sekcya młodzieży krzy K. C. Organizacyi Syońskiej w Krakowie wydała drugą z rzędu jednodniówkę pod tytułem „Młoda Trybuna“. Oznacza ona stanowczy postęp w stosunku do pierwszej. Jest rzeczą pocieszającą, że wśród posuchy, jaka obecnie w szeregach młodzieży żydowskiej znalazło się grono idealistów, którzy mają jeszcze inny krąg myśli, niż sprawy matchów footbalowych. Te bowiem, zdaje się, do cna wzięły umysły młodzieży w niewolę. Na ulicy, w tramwajach, na plantacyach słowem wszędzie spotyka się młodzież z jednym tylko wykwitem dzisiejszej kultury w ręku: „Tygodnikiem sportowym“ albo inną gazetą sportową. Dawniej bywało jakoś inaczej, młodzież dyskutowała i zapalała się także do innych problemów, dziś na ulicach miasta słychać w ustach młodzieży jedynie: „Makkabi“, „Cracovia“, „Polonia“.

Toteż „Młoda Trybuna“ mimo swoich braków publicystycznych jest dla nas miłą niespodzianką. Z całego szeregu drobnych artykułów nastrojonych na górną nutę bije żywe tętno. Dobrze się dzieje, że młodzież pragnie wrócić do rozważań nad sprawami przyszłości naszego narodu, że zatrzymuje się uważnie nad ruchem chalucowym, że nie zapomina o tak świetlanych postaciach jak Trumpeldor, słowem, że zawraca na drogę dawną.

Razi nas trochę w „Młodej Trybunie“ brak prostoty, tu i ówdzie wady stylistyczne („gotowość do stanięcia do zapasów“ str. 7) itd. Ale wszystko to są usterki, które bledną wobec faktu, że młodzież wraca do refleksyi nad obecną dolą własnego społeczeństwa.

Dlatego też inicyatorom „Młodej Trybuny“ należy się uznanie i gorąca zachęta do dalszej pracy.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Jak żydowscy komuniści pojmują wolność sumienia.

Rabini błagają litości u żydowskich komunistów. — Błagania bez skutku. — Żydowscy teroryści uchwalają „ustawę“ kagańcową.

Moskwa. (ŻBK.). „W Homlu odbyła się niedawno temu konferencya robotników żydowskich. Brali w niej udział przeważnie komuniści, kilku bundowców i poale syonistów, których komuniści dotąd nie zdążyli wpakować do więzienia. Na porządku dziennym stała między innemi sprawa oświaty.

Delegacya rabinów udała się na konferencyę, by błagać reprezentantów żydowskiego samodzierżawia o litość i zaniechanie represyi przeciwko chederom. Prezydyum zjazdu udzieliło głosu rabinowi z Homla, Baruszańskiemu, poczem rabin w pełnej zapału przemowie wskazał na znaczenie nauki żydowskiej dla kultury i prosił, ażeby chederów nie zamykano. Błagania rabinów okazały się jednak bezskuteczne. Wprawdzie prawica „Bundu“ postawiła wniosek, ażeby z chederami walczyć tylko „ideowo“ a nie zamykać ich gwałtem, frakcya komunistyczna jednak miała znaczną przewagę na zjeździe i wniosek prawicy Bundu przepadł. Przeszedł natomiast wniosek frakcyi komunistycznej, by chedery natychmiast zamknąć i dzieci żydowskie przenieść do szkół sowieckich. Przeciw wnioskowi głosowało tylko czterech delegatów a jeden wstrzymał się od głosowania“.

Tak wygląda system rządu komunistów, którzy wszędzie na świecie skarżą się obłudnie na to, że nie mają swobody działania. Występując przeciwko systemowi gwałtu, sami nimi posługują się w najbrutalniejszy sposób. Społeczeństwo żydowskie winno też należycie uzbroić się przeciwko temu systemowi.

Zbiórka dla głodnych Żydów ros. w zachodniej Europie.

Paryż. (ŻBK.). Zbiórka dla głodnych Żydów w Rosyi i Ukrainie rozpoczętą została także w zachodniej Europie. Akcyą kieruje komisya wyłoniona z żydowskiego zjazdu odbudowy.

„Observer“ o uchwale Izby Lordów.

Wielki angielski dziennik polityczny „Observer“ zamieścił artykuł wstępny o uchwale Izby lordów, w którym pisze między innemi, że uchwała ta jest aktem antysemickim i że Izba gmin powinna uczynić coś lepszego niż stać się terenem dla antysemitów pragnących rozszerzyć zabobony przeciwko Żydom.

Żydowska konferencya odbudowy w Heidelbergu.

Berlin. (Tel. wł.) 16 czerwca zamkniętą została żydowska konferencya dla udzielenia pomocy Żydom w Heidelbergu. Uchwalono rezolucyę zwołania nowej konferencyi w roku przyszłym prawdopodobnie w Warszawie. Konferencya uchwaliła w okręgach głodowych Rosyi założyć dalszy szereg kuchni dla Żydów. Nadto uchwalono stworzyć fundusz zapomogi dla biednych emigrantów w celu, umożliwienia żydowskim emigrantom z Rosyi, którzy chwilowo zatrzymali się w Polsce i Rumunii, dalszej podróży do krajów zamorskich. Do egzekutywy wybrano szereg osób, między innymi ministra Sołowiejczyka, nadrabna dra Chajesa, Anitę Miller i dra Jochelmana.

———o-o———

Zjazd „Agudas-Izrael“. Poseł na sejm p. U. Mendelson i radny Eliasz Kirszbraun udali się do Frankfurtu nad Menem, gdzie w nadchodzącą niedzielę odbędzie się wszechświatowy zjazd partyi ortodoksów p. n. „Agudas-Izrael“.

Płaczącej nad mogiłą swego syna

Bernarda Zeltnera

strapionej matce i siostrom wyraża z Palestyny, zdala od Jego grobu, najgłębsze współczucie,

Jego kochający go przyjaciel
Zwi Friedberg.

1232

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 1 lipca.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miej skiej prezydent Federowicz przedstawił doniosłość objęcia części Górnego Śląska przez Polskę i zawiadomił Radę, że prezydyum miasta wysłało w chwili wstępowania wojsk polskich na Górny Śląsk telegram do wojewody śląskiego Rymera z życzeniami i hołdem dla ludu górnośląskiego.

Następnie wygłosił przewodniczący wspomnienie pośmiertne po radcy miejskim błp. drze Józefie Drobnerze, podnosząc Jego zasługi i sumienność w spełnianiu obowiązków radzieckich. Rada obu tych przemówień wysłuchała stojąc.

SPRAWOZDANIE APROWIZACYJNE.

Po odczytaniu kilku interpelacyi przystąpiono do wniosku komisyi aprowizacyjnej o przyjęcie do wiadomości zamknięcia rachunkowego miejskich zakładów aprowizacyjnych za lata 1918—1921. Referent wniosku r. Łuczko zaznaczył, że komisya aprowizacyjna po przedłożeniu jej zamknięć rachunkowych miejskich zakładów aprowizacyjnych za lata 1918 do 1921 wybrała ze swego łona komitet rewizyjny, który w czasie od 8 do 11 marca br. przeprowadził szkontrum. Wyniki szkontrum wykazały, że księgi rachunkowe prowadzone były wzorowo, a dowody rachunkowe przechowywane są w największym porządku. Ogółem fundusz aprowizacyjny z uzyskanych zysków po dzień 31 grudnia 1921 r. wynosił kwotę 44,096.931 mk.

Po formalnej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi, uchwalono na wniosek r. Holeksy odroczyć głosowanie w tej sprawie aż do wydrukowania sprawozdania i rozdania go członkom Rady.

OPŁATY GMINNE OD PODAŃ.

Wiceprezydent dr Wielgus referował projekt statutu o miejskich opłatach od podań wnoszonych do magistratu i od świadectw, wystawianych przez magistrat. Projekt wprowadza m. in. następujące opłaty: Od podań o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, wzgl. na urządzenie lub zmianę instalacyi dla przedsiębiorstwa zarobkowego — 3000 mk, od podań na urządzenie widowisk, zabaw itp. — 500 mk, o zezwolenie na przedłużenie godziny policyjnej zamknięcia lokalu publicznego — 500 mk; opłata od każdego załącznika do podań wynosi 50 mk bez względu na ilość arkuszy itd. Statut po dłuższej dyskusyi uchwalono.

Następnie uchwalono zaciągnąć w Polskim Banku Krajowym

POŻYCZKI KOMUNALNE:

120,400.000 mk na inwestycye w elektrowni miejskiej, zaś 81,200.000 mk na inwestycye drogowe i kanałowe. Uchwalono również upoważnić komisyę administracyjną do przerobienia i nadbudowania oficyny przy gmachu administracyi akcyzy przy ul. Kopernika l. 1, poczem bez dyskusyi uchwalono sprzedaż kilku parcel i gruntów miejskich na cele przemysłowe oraz otwarcie i regulacye kilku ulic.

Posiedzenie jawne zakończyło się wyborami zastępcy członka państwowej Rady kolejowej (r. Krzetuski), jednego członka i jednego zastępcy do komisyi okręgowej dla spraw podatku przemysłowego (radcy Anczyc i Adelmann) i członka do wojewódzkiej komisyi badania cen i zysków (r. Kosobucki).

Na posiedzeniu tajnem zwolniono ze służby miejskiej kilku urzędników na własną prośbę i udzielono jednemu funkcyonaryuszowi stabilizacyi.

NADESŁANE.

Z okazyi zaręczyn p. Sali Engelberg z Nowego Sącza z p. Berischem Rosenthalem z Dąbrowy serdecznie gratulują

A. Nussbaumowie z Krakowa.

Regina Kupfer Przemyśl — **Kalman Goldstein** Rzeszów

1223 zaręczeni 25 czerwca 1922.

Naszej przyjaciółce Reginie Kupfer, z okazyi zaręczyn, serdecznie gratulują

Dora L. i Leon N.

Z okazyi zaręczyn Józefa Schnura z Brzeska z p. Reginą Leiblerówną ze Starego Sącza, gratulują serdecznie

1224 M. Schneider i E. Lerner, Brzesko.

KRONIKA.

Kraków, 1 lipca.

Rabin z Lipna, Brot i gen. sekretarz „Keren Hajessod“, Szczerbański w Krakowie.

Od kilku dni bawią w naszem mieście z ramienia Centralnego Komitetu „Keren Hajessod“, znany i wybitny przywódca odłamu ortodoksyi „Mizrachi“ rabin z Lipna p. Brod i generalny sekretarz C. K. Keren Hajessod, również znany organizator stronnictwa „Mizrachi“ p. Szczerański. Obaj zajęli się ożywieniem akcyi „Keren Hajessod“ w naszem mieście. Skutki ich kilkudniowej działalności organizacyjnej są już widoczne.

Rabin z Lipna, należy również do znakomitych mowców ruchu narodowego. Wczorajsze jego przemówienie naZgromadzeniu w sali Kahału (sprawozdanie ogłosimy w jutrzejszym numerze) przykuło słuchaczy.

Dziś, w sobotę rabin z Lipna wygłosi „drusze“ kazanie w bóżnicy „Bnei Emune“, przy Placu Nowym.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci błp. Salomona Lesera.

W tych dniach upływa pierwsza rocznica zgonu nieodżałowanej pamięci Salomona Lesera, inicyatora i twórcy towarzystwa żydowskiej szkoły w Krakowie. Dla uczczenia pamięci i zasług błp. p. Lesera wydział towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej postanowił w gmachu szkolnym wmurować tablicę pamiątkową, jako skromny symbol wiekopomnych zasług przedwcześnie Zmarłego. Czarna marmurowa tablica nosi w języku hebrajskim i polskim następujący napis: „Błp. Salomonowi Leserowi, zmarłemu dnia 11. VII. 1921, założycielowi tej szkoły, który swe najlepsze siły poświęcił idei krzewienia szkolnictwa hebrajskiego — w dowód wdzięczności Towarzysze i Współpracownicy“.

We czwartek przedpołudniem odbyło się odsłonięcie tej tablicy. Na uroczystość przybyli: rodzina Zmarłego, wydział Tow. Szkoły z prezesem drem Hilfsteinem, wiceprezydent gminy żydowskiej dr Fischlowitz, grono nauczycieli z dyrektorem drem Kohnem, absolwenci szkoły i byli współpracownicy Zmarłego, oraz rodzice uczniów. Młodzież wszystkich klas wypełniła szczelnie dziedziniec zakładu.

Pierwszy przemówił prezes dr Hilfstein, dając wyraz hołdu nieocenionym zasługom Zmarłego, założyciela i długoletniego prezesa Towarzystwa. Tablicę tę przyrównał mowca do owego napisu w Termopilach, z którego przechodzień dowiadywał się że spoczywający tam bohaterzy walczyli za wolność do ostatniej kropli krwi. Podobnie i błp. Leser do upadłego walczył o realizacyę ideału swego życia: podniesienia szkolnictwa hebrajskiego.

Drugi mowca, dyrektor dr Kohn w imieniu „Tarbuth“ i grona nauczycielskiego wyraził w pięknem przemówieniu hebrajskiem wdzięczność Zmarłemu za powołanie do życia tej placówki.

Wiceprezydent dr Fischlowitz przemówił imieniem Kahału i biblioteki „Ezra“, której Zmarły był jednym z twórców i najgorliwszych pracowników.

Radca S. Spira przypomniał pierwsze wysiłki i starania błp. Lesera około wskrzeszenia szkolnictwa hebrajskiego, a p. Benzion Rappaport przemówił po hebrajsku imieniem grona nauczycielskiego, które współpracowało ze Zmarłym i imieniem absolwentów szkoły z czasów działalności błp. Lesera. Mowca podkreślił, że nie ta tablica, lecz dzieło, które błp. Leser stworzył, będzie prawdziwym pomnikiem niespożytych zasług pierwszego Prezesa szkoły.

Za hołd oddany przez obecnych Zmarłemu podziękował w imieniu rodziny syn błp. Lesera, p. dr Henryk Leser.

Podniosła uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Hatikwy“ przez młodzież szkolną.

Znaczne podrożenie wyrobów tytoniowych.

Z dniem dzisiejszym podrożały znacznie wszystkie sorty papierosów, tytoniu i cygar. Przez cały dzień wczorajszy organa kontrolne dyrekcyi skarbu przeprowadzały spisy pozostałych zapasów wyrobów tytoniowych w poszczególnych trafikach w Krakowie, aby w dniu dzisiejszym mogły one sprzedawać tytoń po nowych cenach. Podrożenie tytoniu i wyrobów tytoniowych jest następujące: Sfinksy (100 sztuk) dawniej 1500 mk, obecnie 2500 mk, Kediwy dawniej 1400 mk, obecnie 2000 mk, Egipskie dawniej 1200 mk, obecnie 1800 mk, **Prezydenty, Damskie i Sejmowe dawniej 800 mk, obecnie 1200 mk, Sporty dawniej 550 mk, obecnie 1000 mk, Wisła dawniej 400 mk, obecnie 700 mk.** Tytonie: najprzedniejszy turecki 25 gr ze 175 mk na 270 mk, przedni turecki ze 130 mk na 220 mk, średni turecki ze 115 mk na 190 mk, kresowy z 75 mk na 150 mk, fajkowy I sorta z 60 mk na 100 mk, II sorta z 50 mk na 90 mk. Tytonie po 100 gramów: Xante z 120 mk na 2000 mk, sułtański z 900 mk na 1600 mk, najprzedniejszy macedoński z 800 mk na 1400 mk. Cygara: 100 sztuk Havanna z 9000 mk na 15000 mk, Belweder z 7500 mk na 12000 mk, Portorico z 2400 mk na 4000 mk, Mieszane, t. zw. „krótkie“ z 2000 mk na 3500 mk.

* * *

Izba skarbowa w Krakowie wyjaśnia, że brak tytoniu w Krakowie spowodowany jest:

1) Zmniejszonym przydziałem wyrobów tytoniowych dla krakowskich hurtowni, które w kwietniu otrzymały wyrobów za kwotę ponad 156 milionów marek, a w czerwcu za kwotę ponad 106 milionów marek.

2) Zwiększonem w obecnej porze zapotrzebowaniem wyrobów tytoniowych przez ludność wiejską, spowodowanem robotami polnemi.

3) Gromadzeniem zapasów wyrobów tytoniowych przez konsumentów bądź z powodu pogłosek o podwyżce cen, bądź też dla handlu wymiennego za środki żywności po letniskach.

4) Masowem wykupywaniem wyrobów tytoniowych przez pokątnych handlarzy, którzy wytwarzają „ogonki“ i utrudniają palaczom nabycie tytoniu, ogołacając trafiki z towaru.

Istotnym powodem mizeryi tytoniowej jest zatem zamała podaż w stosunku do popytu. Celem uchylenia tej chwilowej niedogodności, zezwoliła już gen. dyrekcya monopolu tytoniowego w Warszawie tutejszym hurtowniom tytoniu na sprowadzenie wyrobów tytoniowych z b. dzielnicy pruskiej, skąd też w najbliższych dniach nadejdzie do Krakowa pierwszy transport papierosów. **Nadto Izba skarbowa przedłada gen. dyrekcyi monopolu dalszy wniosek, zmierzający do zwiększenia podaży.**

— Wyniki spisu ludności w Krakowie. Jak się dowiadujemy, opracowanie wyników spisu ludności w Krakowie bliskie jest ukończenia. Dotychczas brak tylko materyałów z Podgórza. Za kilka dni praca będzie ukończona, poczem wyniki zostaną podane do publicznej wiadomości.

— Wycieczka studentów wileńskich w Krakowie. W pierwszych dniach sierpnia br. przyjeżdża do Krakowa około 50 studentów Uniwersytetu wileńskiego. Celem przyjęcia wycieczki młodzieży zawiązał się w Krakowie komitet akademicki, który przygotuje program goszczenia kolegów wileńskich.

— Ruch na dworcach kolejowych w Krakowie wzmógł się niezwykle w ostatnich dniach z powodu wyjazdu młodzieży szkolnej do miejsc rodzinnych, a Krakowian na letnie wywczasy. Szczególnie pociągi odchodzące do Zakopanego i Rabki są przepełnione, a stosy kufrów i skrzyń z rzeczami, ustawione na peronach, świadczą o tłumnym eksodusie mieszkańców Krakowa w okolice podgórskie.

— Ameryka pożycza obserwatoryum krakowskiemu cenną lunetę. Jak wiadomo, w ubiegłym miesiącu odbył się w Rzymie kongres międzynarodowej Unii astronomicznej. Wzięło w nim udział około 100 delegatów, wśród których Polskę reprezentowali: dyrektor obserwatoryum krakowskiego prof. Banachiewicz, oraz prof. Witkowski. Od prof. Banachiewicza dowiadujemy się, że uczestniczący w zjeździe dyrektor największego na świecie obserwatoryum Harwardskiego przy Uniwersytecie w Cambridge w Ameryce, prof. Harlow Shapley, przyrzekł wypożyczyć obserwatoryum krakowskiemu na nieograniczony czas specyalną lunetę. Dzięki temu bezcennemu nabytkowi obserwatryum krakowskie będzie mogło wziąć czynny udział w międzynarodowych pracach na polu astronomii, na wszystkich bowiem dotychczasowych kongresach stanowisko delegatów Polski było utrudnione z powodu braku większej lunety. Co się tyczy przewozu lunety, obserwatoryum Harwardskie opłaci koszta transportu z Ameryki do Gdańska. Dyr. Shapley przyrzekł nadto umożliwić studya astronomiczne w obserwatoryach Stanów Zjedn. jednemu z najwybitniejszych astronomów polskich, wskazanemu przez prof. Banachiewicza. Zaznaczyć należy, że dotąd żaden astronom polski nie studyował w obserwatoryach amerykańskich, gdzie obecnie dokonywane są największe odkrycia.

— Stowarzyszenie żyd. majstrów krawieckich prosi nas o zaznaczenie, że na onegdajszem zgromadzeniu przy ul. Bocheńskiej, w sprawie ochrony lokatorów, przemawiał i przewodniczył p. Kempler, prezes stow. majstrów krawieckich, a nie p. Kepler.

SEKCYA WYCIECZKOWA ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO KOMUNIKUJE:

Dziś, w sobotę, odbędzie się wycieczka I, II i III kursu uczenic, kursu uczniów i szomroth. Odmarsz godz. 3 popoł. Sokół podgórski, planty. Prowadzi R.

Jutro, w niedzielę wycieczka do Czerny wyłącznie dla starszych uczniów i szomroth, pań i panów. Goście mile widziani. Zbiórka dworzec gł. godz. 9-ta. Odjazd godz. 10-ta przedpoł. — Prowadzą kierownicy.

Na obu wycieczkach zdjęcia fotograficzne.

— Na rzecz Stow. starców żydowskich odbędzie się w niedzielę dnia 2 lipca br. w sali teatru „Nowości" poranek z bardzo urozmaiconym programem. Pozostałe bilety do nabycia u firmy Goldman, Stradom 18 i Landwirth, Grodzka 46.

— Z okazyi odsłonięcia pomnika na cmentarzu błp. Adama Rozensahla zebrała rodzina na rzecz pogromców ukraińskich 9600 mk. od pp.: Maks Rozensal 3000 mk., Saritha Rozensal 1000, Antonina Werbel 500, Franciszka i Henryk Grossman 500, Julia i Henryk Mindelgrün 1000, Zygmunt Lamensdorf 500, Herman Grümberg 500, Anka Silberfeld 1000, Profesor St. Lipski 500, Jakób Lipski 500, Leonia Lipska 100, Dawid Kempler 500, razem 9600 mk.

Aron Fuchs 3000 mk., Izaakowie Schreiberowie 6000 mk., Weinssberg 1000.

— Dnia 28 bm. o godz. 11 wieczór wrzuciłem przez omyłkę paczkę i laskę z inicyałem S. L. do nieznanego fiakra. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot tychże, za wynagrodzeniem do Adm. „Nowego Dziennika".

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces polityczny w Krakowie.

Wszyscy oskarżeni uwolnieni od winy i kary.

Wczoraj zakończyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych 3-dniowa rozprawa przeciw Jaśkiewiczowi i tow., oskarżonym o zdradę stanu. Sędziowie przysięgli na postawione im pytania główne odpowiedzieli: co do Jaśkiewicza 11 głosami nie, co do Kuty 10 głosami nie, co do Schmidta 9 głosami nie, zaś co do Sierankiewicza 8 głosami nie. Również pytanie ewentualne w kierunku występku tworzenia tajnych stowarzyszeń, postawione na wniosek obrony, zostało co do wszystkich oskarżonych zaprzeczone. Wobec tego werdyktu przewodniczący trybunału s. s. o. Raczyński ogłosił o godz. 1'45 pop. wyrok, uwalniający wszystkich wszystkich obwinionych od oskarżenia.

* * *

Jak się dowiadujemy, bezpośrednio po wypuszczeniu na wolność obwinionych, Jaśkiewicz został przez policyę przytrzymany i osadzony w aresztach policyjnych. Stało się to podobno na zarządzenie prokuratoryi państwa, gdyż Jaśkiewicz w swoim czasie podczas aresztu śledczego zdeklarował przed misyą bolszewicką, odwiedzającą więźniów politycznych, gotowość przyjęcia obywatelstwa rosyjskiego w myśl traktatu ryskiego. Jaśkiewicz będzie w najbliższym czasie odstawiony do granicy rosyjskiej.

ŁAPÓWKA NA POGRANICZU.

W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Michałowi Wijasowi, st. szeregowcowi 8-go baonu celnego i Bronisławowi Hajecowi, szeregowcowi z tegoż baonu. Akt oskarżenia zarzuca obu obwinionym, że we wrześniu 1921 roku podczas pełnienia służby na placówce w Lipnicy Wielkiej na granicy polsko-czeskiej, wydali przemytnikom zakwestyonowany im uprzednio przez władze graniczne towar, pobrawszy od nich podarki, w jednym wypadku 10 koron czeskich, a w drugim 25 koron czeskich. Podczas rozprawy okazało się, że właściwym winowajcą był Wijas.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Wijasa na 4 lata ciężkiego więzienia, Hajeca zaś uwolniono od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył ppułk. k. s. dr Bartik, oskarżał prokurator kap. Wanicki, Wijasa bronił adw. dr Kühnreich, zaś Hajeca adw. dr ...ński.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Niezwykły delegat ministeryalny.** Onegdaj wieczorem w restauracyi Udziałowej wywołał awanturę jakiś osobnik, wymyślając grubiańsko na państwo polskie i Naczelnika Piłsudskiego. Publiczność zajęła się owym osobnikiem i oddała go w ręce policyi. Na inspekcyi okazało się, że osobnikiem tym jest inż. hr. Kossakowski, delegat ministerstwa spraw wewn. na Górny Śląsk, zamieszkały stale w Warszawie, przy ul. Hortensya l. 5. Delegata rządu wypuszczono po spisaniu protokołu, gdyż o godz. 11 w nocy miał odjechać na Górny Śląsk.

— **Znaczna kradzież w Y. M. C. A.** Pod zarzutem kradzieży kwoty 500.000 mk z biura YMCA przy ul. Grodzkiej l. 61, aresztowano mieszkającego w tymże domu Juliana Krupińskiego (lat 20). Dochodzenia w toku.

— **Systematyczne kradzieże żelaza.** Do policyi doniósł p. Henryk Immerglück, zamieszkały w Prądniku Czerwonym, że od dłuższego czasu nieznani sprawcy popełniają w jego fabryce żelaza „Odlewarnia" kradzieże żelaza i narzędzi fabrycznych. Szkoda, wyrządzona Immerglückowi wynosi 500.000 mk. Policya wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

— **Okradziony w czasie drzemki.** W poczekalni III-ej klasy na krakowskim dworcu osobowym Stanisław Nowak, gospodarz z Pacanowa, spowodował aresztowanie Józefa Zapały (lat 43), wyrobnika. Nowak podejrzywa Zapałę, że ten korzystając z chwilowej drzemki skradł mu z kieszeni marynarki 10.000 mk. Skradzionych pieniędzy przy Zapale nie znaleziono.

— **Utonięcie w łaźni.** Wczoraj popołudniu w łaźni parowej przy ul. Rabina Meiselsa utonął podczas kąpieli 4-letni Mordko Löwi. Zawezwany lekarz pogotowia nie mógł już chłopca uratować. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

ZE SPORTU.

Zakończenie mistrzostw.

CRACOVIA—MAKKABI 8:1 (5:0).

„Cracovia" wyszła na boisko z widocznym zamiarem odwetu za klęskę, poniesioną w pierwszej rundzie. Zamiar ten, jak widać z powyższego stosunku udał się jej tembardziej, że „Makkabi" pewna zejścia do drugiej klasy, grała zupełnie bez ambicyi i zrezygnowana. Poza tem biało-czerwoni mieli wyjątkowe szczęście. Jedno jest nam tylko niezrozumiałe, skąd się wzięła tasama żądza odwetu u p. sędziego Fischera? Przecież p. Fischer od pierwszej chwili widział przewagę „Cracovii" i mógł sobie tym razem podarować nietaktowną, rozmyślną stronniczość. „Makkabi" grała źle, wszyscy bez wyjątku; kilka wypadów, z których jeden udało się Heimowi zakończyć goalem honorowym wystarczyło zaledwie, aby Popiela cośkolwiek zozruszać. „Cracovia" zaś, pomijając szczęście, grała znakomicie, wszyscy bez wyjątku.

Wisła—B. B. S. V. 1:1 (0:0).

„Wisła" nie zdołała pokonać tym razem bielskiego przeciwnika nie dzięki dobrej grze tychże, ale dzięki własnej niemocy. Niehonorowe zakończenie mistrzostw tuż przed metą — należy, zdaje się, przypisać przemęczeniu graczy. Nie łatwo jest grać kilka razy w przeciągu tygodnia. Boisko mimo deszczu (grę przerwano na kilka minut) znośne, sędzia również zbytnio graczom nie przeszkadzał.

Charakterystyczną jest zmiana opinii publicznej zaskoczonej finishem „Cracovii": na boisku „Wisły" pustki — na „Makkabi" przepełnienie.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z teatru żydowskiego.** Znana trupa żydowskich artystów z Lodzi ze swym reżyserem p. Silberbergem wystąpi w kilku gościnnych występach w Krakowie, w sali teatru żyd. przy ul. Bocheńskiej.

Trupa powyższa cieszy się wielkiem uznaniem w kołach artystycznych. Na repertuar złożą się następujące sztuki: „Dr. Kohn" Maxa Nordau, Dr. Stiglitz, Kobieta, która zabiła, Grime Felder, Ten, którego biją po twarzy, Hasia sierota, „Dybuk" i t. p. Społeczeństwo żydowskie niechybnie skorzysta z występów zgranej i bardzo dobrej trupy żydowskiej, dzięki której będziemy mieli sposobność przyjrzeć się także kilku sztukom żydowskim.

— **Kitschman, Windheim i Michałowski,** znani artyści lwowscy, wystąpią z jedynym wieczorem w piątek, 7 lipca br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska l. 6.

List z Rzeszowa.

Kahał cierpi na urząd starczy. **Protest ludności.** — Wykroczenia antyżydowskie **przed Sądem.** Krewki obrońca. —

Rzeszów, 27 czerwca.

Celem uzdrowienia stosunków panujących w tutejszym Kahale zawiązał się w naszem mieście komitet złożony z reprezentantów wszystkich ugrupowań społecznych i kierunków politycznych w Rzeszowie. Staraniem tego komitetu odbyło się w ubiegłą niedzielę masowe zgromadzenie, w którem wzięło udział przeszło tysiąc uczestników z pośród najpoważniejszego obywatelstwa naszego miasta. Zgromadzenie zwołane zostało do tutejszego Beth-hamidraszu, atoli komisarz rządowy p. Dr Reich, nader poczciwy staruszek, ale cierpiący już na manię prześladowczą, otoczył dom modlitwy całym oddziałem Policyi i tajnych wywiadowców, na których czele postawił urzędników Kahału i uniemożliwił odbycie zgromadzenia w Beth—hamidraszu.

Odruchowo udali się zgromadzeni przed gmachem Beth-hamidraszu do sali p. Fischbeina, aby tamże dać wyraz swojemu oburzeniu na postępowania komisarza i na gospodarkę obecnych włodarzy Kahału.

Przewodnictwo oddane zostało tow. Dr. Hopfenowi.

Przemawiali tow. Apfelbaum, Naftali Tuchfeld, Wald, Fischer, Dr Wang i inni, a ich przemówienia, kreślące dosadnie opłakane stosunki w naszej gminie, nagrodzone były burzą oklasków.

Jednomyślnie uchwalono cały szereg rezolucyi, domagających się sanacyi stosunków w Kahale a przedewszystkiem rozpisania wyborów do Rady wyznaniowej oraz postanowiono wysłać do tut. Starostwa deputacyę, celem przedłożenia postulatów zgromadzenia.

Deputacya złożona z przedstawicieli wszystkich warstw ludności żydowskiej w Rzeszowie udała się do Starosty, który przyjął ją nader życzliwie i przyrzekł uwzględnienie postawionych przez nią żądań.

Cała ludność żydowska w Rzeszowie oczekuje z niecierpliwością zrealizowania tej obietnicy p. Starosty i przypuszcza, że dłużej już nie będzie forytował staruszka, który uporczywie trzyma się władzy, do której nie dorósł.

Nie lepiej wiedzie się sierotom wojennym, pozostającym pod opieką p. Dra Reicha w tut. domu sierot. Panują tam tak straszne stosunki, że aż Magistrat miasta Rzeszowa czuł się zniewolonym do wysłania Komisyi sanitarnej, która skonstatowała brud i nieład, nie dający się wprost opisać i urągający wszelkim zasadom hygienicznym. Protokół mówi dosłownie: że robactwo i pluskwy w jasny dzień pełzają po ścianach, dzieci brudne i zaniedbane itd." W sprawie domu sierot i utrzymania p. Dra Reicha na stolcu przewodniczącego Zakładu sierot wojennych bawił w niedzielę w naszem mieście sam p. Dr. Rafał Landau z Krakowa na inspekcyi, a czy udało mu się złemu zaradzić, okaże przyszłość, my jednakowoż znając wszystkie strony działalności p. Dra Reicha pozwalamy sobie wątpić w pomyślność tego dzieła.

Przed dwoma tygodniami odbyła się w Rzeszowie rozprawa przeciw kilku oskarżonym, którzy brali udział w wykroczeniach i rabunkach, skierowanych w swoim czasie przeciw ludności żydowskiej. Bronił jeden z tutejszych adwokatów katolickich, były zastępca Starosty. — Rozumiemy bardzo dobrze, że obrońca ma obowiązek bronić swych klientów, ale p. Obrońca przekroczył granice dozwolone w obronie. Uciekł p. obrońca aż do takiego środka, że sędziom przysięgłym przedstawił, iż oskarżeni występowali tylko przeciw Żydom, którzy są przecież wrogami polskości i bolszewikami.

Przysięgli uwolnili oskarżonych. Obrońcy ujdzie to oczywiście płazem, bo znowu nasz poczciwy staruszek p. Dr. Reich **jest delegatem Izby adwokackiej i prezesem klubu adwokatów w Rzeszowie.**

Nowy dyrektor opery poznańskiej. Na stanowisko dyrektora Opery poznańskiej i głównego kapelmistrza orkiestry operowej powołano dotychczasowego kierownika artystycznego „Volksoper" w Wiedniu, prof. Piotra Stermicza (Stermich).

Domy się walą. Z Łodzi donoszą: W ostatnich dniach zanotowano parę nowych wypadków oberwania się balkonów i zawalenia sufitów. Odpadanie kawałów tynku i gzymsów należy tu do wypadków bardzo częstych, niemal codziennych. Wobec tego katastrofalnego stanu budowli magistrat tuteiszy uchwalił polecić Wydziałowi budowni-

ciwa przeprowadzenie kontroli technicznej wszystkich zabudowań w Łodzi i obmyślenia środków zaradczych na przyszłość.

Sprzedaż gruntów i domów w Gdańsku. Na posiedzeniu komisyi prawniczej sejmu gdańskiego omawiano projekt ustawy o ograniczeniach sprzedaży gruntów i domów w Gdańsku. Projekt ten przewiduje, że sprzedaż może nastąpić tylko za zezwoleniem senatu. Przedstawiciele centrum i nacyonaliści niemieccy oświadczyli, że pragną, aby ustawa jak najrychlej weszła w życie, gdyż chodzi o zapobieżenie zakupywania gruntów i domów w Gdańsku przez Polaków.

Kobiety w sądach przysięgłych polskich. Klub Polityczny Kobiet Postępowych w Warszawie, postanowił na wniosek p. Fuksówny, prawniczki, zająć się sprawą udziału kobiet w sądach przysięgłych. Sprawę tę przekazano do wykonania zarządowi Klubu. Prawdopodobnie kwestya ta nie napotka na trudności w Komisyi kodyfikacyjnej, gdzie rozpatrywany jest projekt ustawy o sądach przysięgłych.

Elektryczność tanieje w Warszawie. Piękny przykład obniżenia cen w chwili, gdy wszystko niemal drożeje, daje elektrownia warszawska. Otóż zawiadamia ona swych odbiorców, że wobec obniżenia ceny węgla przez kopalnie, ceny za prąd zużywany w czerwcu br. (a więc w rachunkach, które będą wystawiane w lipcu br.) obniżone zostają do oświetlenia z 240 — na 226 mk. i do motorów z 114 — na 106 mk. za 1 kwg. Nadto stałe opłaty od zgłoszonej mocy będą również obniżone z 305 — na 287 mk. (do ćwierć kw.) i z 7,033 — na 6,630 mk. (do 30 kw.).

Zuchwały napad bandycki. W ubiegłą środę wieczorem wtargnęło do dworu pp. Filewiczów w Sinołęce w pow. węgrowskim 4 uzbrojonych bandytów, którzy sterroryzowawszy poprzednio służbę, wszystkich mieszkańców dużego dworu zapędzili do jednego pokoju, poczem kazali pani domu wydać wszystkie pieniądze około 500,000 mk., biżuteryę, ubrania i bieliznę, narzekając, że łup niebogaty. Po naładowaniu zagrabionego łupu odjechali bandyci samochodem ciężarowym w stronę Siedlec. Dotąd nie natrafiono na ślady opryszków.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Zakończenie układów handlowych z Austryą. Dnia 26 bm. odbyło się w ministeryum przemysłu i handlu ostatnie posiedzenie delegacyi polskiej i delegacyi austryackiej dla zawarcia umowy handlowej.

Układy polsko-austryackie doprowadziły do sformułowania projektu umowy; w pewnych, zresztą ważnych sprawach, delegacya austryacka zastrzegła sobie zyskanie aprobaty rządu austryackiego.

W razie uzyskania zgody nastąpi podpisanie umowy handlowej.

Umowa handlowa zbudowana jest na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania; z tego tytułu Austrya będzie mogła pretendować prawie do wszystkich zniżek celnych, udzielonych Francyi w traktacie handlowym; delegacya austr. zrzeka się jednak zniżek celnych co do szeregu artykułów mniejszej wagi.

Na żądanie delegacyi polskiej traktat zawiera klauzulę, dotyczącą ułatwień przy nostryfikacyi spółek: na podstawie artykułu tego, posiadające przedsiębiorstwa w Polsce spółki austryackie, które przeniosą swą siedzibę z Austryi do Polski zwolnione będą od opodatkowania i ciężarów, które na nie nakładał rząd austryacki z tytułu przenosin i likwidacyi. Jedna z klauzul przewiduje zawarcie układu, zapobiegającego podwójnemu opodatkowaniu.

Na posiedzeniu w d. 26 bm. podpisali członkowie obydwu delegacyi protokół ostatniego zebrania, umowa handlowa zaś podpisana będzie po przyjęciu przez rząd austryacki projektu umowy.

Finanse.

O spisywaniu umów w walutach obcych. Min. sprawiedliwości rozesłało do notaryuszów następujący okólnik:

„Wedle wiadomości, jaką otrzymałem z ministerstwa skarbu do tego ministerstwa zgłaszają się niejednokrotnie osoby żalące się, iż p. notaryusze odmawiają spisania umów, opiewających na waluty zagraniczne, powołując się na art. 6 ustawy z 17 grudnia 1921 r. także i w tych wypadkach, gdy jeden z kontrahentów jest obywatelem zagranicznym, względnie zamieszkuje zagranicą.

Wobec tego zwracam uwagę pp. notaryuszów, że w myśl wymienionego artykułu ustawy zakaz zawierania umów w walutach obcych obejmuje tylko wypadki, gdy obie strony, między któremi umowa ma obowiązywać, są obywatelami polskimi i stale w Polsce zamieszkują".

Związek bankierów w Polsce. Odbyło się pierwsze inauguracyjne zebranie członków nowoutworzonego Związku bankierów w Polsce, na którem dokonano wyborów na członków zarządu. Wybrani są pp. Henryk Akst, Stanisław Będowski z Płocka, Chajes ze Lwowa, Bronisław Goldfeder, Natan Morgenstern, Antoni Pawlikowski, Hieronim Schiff z Łodzi, Józef Skowronek, Adam Wachsmacher, Adam Wolański. Na prezesa Związku wybrano p. Antoniego Pawlikowskiego.

Stan rachunków Polsk. Kr. Kasy Pożyczkowej. Zostały obecnie ogłoszony stan rachunków PKKP. na dzień 20 czerwca br.

Otóż jeżeli porównamy stan rachunków na 20 czerwca ze stanem na 31 maja br., możemy stwierdzić następujące rzeczy:

1) Waluty zagraniczne wzrosły ze 130 milionów na 153 miliony, natomiast zagraniczne nostro zmniejszyły się z 904 milionów na 876 milionów, licząc według parytetu. Mamy więc na ogół pewne zmniejszenie się zasobu obcych środków płatniczych.

2) Dług skarbu państwa wynosił dnia 31 maja 217 miliardów. Według ostatniego sprawozdania wynosi on dnia 20 czerwca 225 miliardów, czyli że w miesiącu czerwcu, po dzień 20 czerwca wzrósł o 8 miliardów.

3) Emisya banknotów wynosiła dnia 31 maja 276 miliardów, obecnie na 20 czerwca wynosi 285,677 milionów, czyli, że wzrosła z górą o 9 i pół miliarda.

Kredyt demobilizacyjny. Celem przyspieszenia likwidacyi demobilu wojskowego prowadzonej przez „Demat", ministeryum przemysłu i handlu uzyskało znaczniejszy fundusz na udzielenie kredytu przy zakupnie większej ilości objektów. Kredyt ten przyznawany jest zrzeszeniom zdemobilizowanych, związkom komunalnym, kooperatywom warsztatom i poszczególnym firmom pod zabezpieczenie wekslowe względnie hypoteczne na przeciąg 6—9 miesięcy. Dotychczas udzielono około 100 milionów kredytu głównie przy likwidacyi działu samochodowego. Ma to ten skutek, iż sprzedaż samochodów postępuje raźniej, unika się zbytniego pośrednictwa spekulantów i ożywia znacznie ruch warsztatów reparacyjnych. Kredyt udzielany jest przez centralę „Dematu" na skutek opinii istniejących przy poszczególnych oddziałach rad. Bliższych informacyi w tej sprawie udziela w Warszawie centrala „Dematu", na prowincyi zaś poszczególne oddziały tej organizacyi.

O pożyczkę zagraniczną dla Warszawy. Magistrat warszawski postanowił delegować ławnika dr. Konrada Ilskiego, do Londynu, celem zbadania możliwości uzyskania na rynku angielskim kredytu na potrzeby inwestycyjne Warszawy.

Giełda warszawska z 30 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4760—4730—4675, sprzedaż 4695, kupno 4655. Funty szterlingi tranz. 21100—20900. Marki niemieckie tranz. 12·90—12·85. Czeki: Gdańsk tranz. 12·72½—12·75—12·65, sprzedaż 13·85, kupno 12·45. Belgia tranz. 374½—373—374, sprzedaż 376, kupno 372. Berlin tranz. 12·80—12·75—1[illegible]·65, sprzedaż 12·85. kupno 12·45. Londyn tranz. 21200—21025—21050 sprzedaż 21150, kupno 20950. Nowy Jork tranz. 4700 4730—4675, sprzedaż 4695, kupno 4655. Paryż tranz. 391½—394½—394, sprzedaż 396, kupno 392. Praga tranz. 91—92—91¼. Szwajcarya tranz. 910, sprzedaż 895, kupno 883. Wiedeń tranz. 25—24½, sprzedaż 25, kupno 24. Budapeszt tranz. 4 67½.

Giełda krakowska z dnia 30 czerwca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4600·—	4750·—	4600·—	4750·—	—
Dol. kanadyjskie	4500·—	4600·—	4500·—	4600·—	—
Franki franc.	380·—	390·—	385·—	395·—	393—
Franki belgijskie	365·—	376·—	365·—	375·—	—
Franki szwajc.	900·—	920·—	900·—	920·—	—
Funty szterlingi	20.800	21.300	20.800	21.300	21.250
Marki niemieck.	12·75	13·25	12·75	13·25	13·—
Korony austr.	—·24	—·26	—·24	—·26	24·90
Kor. czesko.-sł.	88·—	91·—	91·—	92·50	91·75
Kor. węgierskie	4·50	4·90	4·50	4·90	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—
Liry włoskie	215·—	225·—	215·—	225·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	630·—	700·—	645—
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	4900·—	5200·—	5000—
H. Cegielski, Poznań „ex"	—·—	—·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1250·—	1400·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1600·—	1800·—	1700—1725
Zakłady amunic. „Pocisk"	725·—	825·—	750—775
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automoter" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
„Górka" fabryka cementu	5900·—	6200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5800·—	6000·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5000·—	5300·—	[illegible]
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	[illegible]
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	7500·—	8000·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3500·—	3800·—	[illegible]
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2000·—	2200·—	2050—[illegible]
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3700·—	
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jaworniecki	3400·—	3700·—	3500—[illegible]

Kursa dewiz w Wiedniu 30 bm. (L.) Amsterdam 730750 Zagrzeb 5972 Belgrad —— Berlin 5120 Bruksela 150950, Budapeszt 1815—, Bukareszt —·— Kopenhaga 402375, Londyn 83875, Medjolan 98170, N. Jork ——, Paryż 1592—, Praga 36440, Zurych 359875, Belgia 149750 bułgarskie ——, dolary 18894, marka niemiecka 5130—, angielskie 83875, francus. 158950, holenderskie 7277·50, włoskie 88470, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 23870, polskie 4·06—4·10—, rumuńskie 1[illegible]5·94

Kursa dewiz w Pradze z 30 bm. Berlin 13·97½ Warszawa 107.—117·——. Marka niem. 14·00—. Marka polska 107·—1·17——.

Kurse dewiz w Zurychu z 30 bm. (PAT) Berlin 1·43.— Holandya ——·—, Nowy Jork 5·27.— Londyn 23·25—, Paryż 44·02—, Medyolan 24·70— Praga 10·10—, Budapeszt 51.——, Zagrzeb —·—— Bukareszt —·—, **Warszawa 0·11½,** Wiedeń 0·02¾ Austr. stempl. 0·[illegible]2⅜.

Walka bratobójcza w Irlandyi.

Wojska republikańskie nadal się trzymają.

Dublin. PAT. (WBK) Wiadomości z okolic objętych powstaniem wskazują, że wojska rządowe panują nad sytuacyą.

Londyn. PAT. (WBK) „Times" donosi z Dublina, że republikańskie wojska opanowały ¾ pałacu sprawiedliwości.

Londyn. PAT. Reuter. Wedle doniesień z Zimerick powstańcy wysadzili w powietrze most w pobliżu tego miasta.

Dublin. PAT. Zacięte walki trwają dalej, jednakże ogień uwięzionych w głównej kwaterze w Foucourts wojsk nieregularnych stopniowo słabnie, niewątpliwie z powodu braku amunicyi.

Londyn. PAT. (Reuter). W walkach koło Dublina zraniono wczoraj 15 osób a 37 zabito.

Dublin. PAT. (Reuter). Fourcourt stoi w płomieniach. Silna eksplozya wstrząsnęła całem miastem.

Dublin. PAT. Bombardowanie głównej kwatery wojsk nieregularnych w Fourcourt trwa w dalszym ciągu. Powstańcy zaopatrzeni są obficie w amunicyę i żywność. Rozszerzają oni swą działalność, zajmując hotele, magazyny i domy prywatne i fortyfikując je na placówki, mające na celu przeszkodzenie operacyom głównym, skierowanym przeciw Fourcourt. Wojska regularne ufortyfikowały również szereg domów. Jest bardzo wielu zabitych i rannych z pośród osób cywilnych. W południowej Irlandyi przerwano w wielu miejscach linie kolejowe.

PAMIĘTAJCIE O OFIARACH POGROMÓW UKRAIŃSKICH.

Drobne ogłoszenia.

Inteligentna rodzina (żyd.) w Nowym Targu przyjmie na mieszkanie z wiktem przez wakacye 2 panienki. Zgłoszenia Marmorkowa, Kraków, Jasna L. 8 1220

Zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Krakowie, na nazwisko Salomon Goldberger, ur. 1897 r., unieważnia się. 1220

Zakład krawiecki, poszukuje zdolnych panien do krawieczyzny. Zgłoszenia Skawińska L. 13. parter. 1225

Pokój frontowy przy ruchliwej ulicy nadający się na kancelaryę zaraz do wynajęcia. Wiadomość z grzeczności Starowiślna 27 I. p. na prawo. 1231

Fortepian do przegrywania. Wiadomość w Adm. Now. Dzien. 1323

Studentki poszukują pokoju umeblowanego przy intel. rodzinie żyd. z utrzymaniem, ewent. bez od 1 września br. Zgłoszenia pod „Dobre warunki" do Adm. N. Dz. 1215

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłowych przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli. Biuro handl.-przem. dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 1195

Zamówienia na uszczelnienia, gumowe obramowanie do szyb, oraz wszelkich artykułów gumowych do celów przemysłowych przyjmuje według podanych wzorów lub modeli Biuro handl.-przem. dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 1206

Kilimy w wielkim wyborze, najładniejsze wzory i wykonanie, także na zamówienie poleca Hurtownia, Gołębia L. 5 od godz. 9—1 i od 3—6. 1192

Odnajmę mieszkanie letnie w Rudawie na 2 miesiące za 30.000 Mp. Wiadomość: Helena Rebhun, Orzeszkowej L. 3, oficyna od 2—3 popol. 1205

Sluchacz praw, absolwent kursu Akad. Handl., poszukuje posady w przedsiębiorstwie handl.-przem. lub banku, może być poza Krakowem. Zgłoszenia pod „Praca" do Ad. N. Dz.

Zdolnego buchaltera (ki) ze znajomością języka polsko-niemieckiego poszukuje natychmiast biuro spedycyjne „Mawizim" Stradom 16. Zgłoszenia osobiste między godz. 3—4 pop.

Wyżymaczki do prania przyjmuje do reparacyi i zniszczone wałki obciąga nową gumą. Biuro handl.-przem. dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa L. 12 1214

Zdolną korespondentkę ze znajomością buchalteryi i dłuższą praktyką, przyjmie natychmiast większe przedsiębiorstwo techniczne. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 1241

Wózki dziecięce i gumy

poleca najtaniej pracownia i skład wózków

I. BOTWINA

Kraków, ulica Floryańska 38.

Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. 666

Buchalter-korespondent

polsko-niem. z 1½ roczną praktyką w branży skórniczej, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod „Stenograf" do Admin. N. Dziennika. 1219

W Zakopanem

tanio do wynajęcia willa o trzech pokojach i kuchni na sierpień, ewent. i wrzesień. Bliższa wiadomość w Adm. N. Dz. 1245

Schadchen

mający dostęp do lepszych rodzin żyd., poszukiwany. Zgłoszenia pod „Przemysłowiec 39" przyjmuje Admin. N. Dziennika. 1260

Tabele kubiczne

1203

Do nabycia w ograniczonej ilości u Jakóba Meleca w Łącku koło Starego Sącza. Przesyłka za zaliczką.

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela

Listy i zapytania pod adresem: **„Sanator" 46 Bydgoszcz.**

Manufakturę Tomaszowską

1237

hurtownie i detalicznie poleca

SKŁAD KOMISOWY

P. SCHERER

Kraków Krakowska 4-6.

Sztywne płótna jutowe

poleca w wielkim wyborze **hurtownie** 1228

P. Scherer

Kraków, Krakowska 4-6.

Rumianek i kwiat lipowy

kupuje

Apteka REDERA

1253 **Kraków**

ul. Karmelicka L. 23.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje

pokoju umeblowanego

Oferty składać do Admin. N. Dz. pod „Redaktor"

SKRZYNIE drewniane

1183

kupuje i sprzedaje

Abusch, Berka Jos. 11

Kwas octowy 80% chem. czysty

1232

poleca do natychmiastowej dostawy Firma

Józef Jacobsohn

Kraków, Wrzesińska 3. : Tel. 3065.

ŁATWO! SZYBKO! PEWNIE!

ŁATWEM jest rozczynianie ciasta z „**WAWEL**" proszkiem do pieczywa. **SZYBKO** wyrasta ci... zaraz po rozczynieniu można je wsuwać d... ratrury. **PEWNIE** każda mączna potrawa, sporządzona na proszku do pieczywa „**WAWEL**", będzie pulchna i smaczna, bo nieudanie się jest wykluczone!

Wszędzie do nabycia! 1249

NIM KUPISZ OBUWIE

OGLĄDNIJ WYSTAWY firmy BRACI KLEIN

1227 **Kraków**

Lubicz 3 i Sienna 14

100.000 Mp. i więcej miesięcznie

stałego uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy. 1153

WPISY

młodz. od lat 10 w zwyż do **półkolonii wakacyjnej w kolonii ogrodniczej** młodzieży żydowskiej w Krakowie, plac Powyścigowy, naprzeciw „Cichego Kącika" przyjmuje się przy ulicy Poselskiej 20, I. p. od godziny 4—5 popoł. 1257

NATURALNA SOL SZPRUDLA KARLSBADU

jest jedynie prawdziwą solą. Przestrzega się przed fałsyfikatami. 1246

Poszukuje się zdolnego podróżującego z dłuższą praktyką,

pod bardzo dobrymi warunkami. Zgłosić się pod A. J. Lewiński i Ska w Krakowie Starowiślna 28 codziennie od godziny 9—12 przedpoł. a od 3—5 popol. 1259

JEDNOROCZNE i DWULETNIE

KURSA MATURYCZNE

1198 **Prof. CHOLEWY**

prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obojga płci skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości, **przygotowują** do **matury** w gimnazyach i szkołach realnych, oraz do egz. z 6 kl. gimnazyalnych (realnych). **Umieszczenie Kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w zimie opalanym. Nauki udzielają regularnie w liczbie 5—6 godz. DZIENNIE** doborowi Profesorowie doświadczeni w stosowaniu skróconej metody. — **WPISY** przyjmuje i informacyi udziela kierownik w swej kancelaryi **przy ulicy Loretańskiej 16, II. piętro Nr. 11** codziennie w godz. 4—6 popoł.

Dokumenta należy przynieść ze sobą.

Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie.

Szukam dla krewnej, młodej, pięknej, inteligentnej i bardzo bogatej wdowy

adwokata (Żyda)

o miłym, sympatycznym wyglądzie, nieskazitelnym charakterze, zdrowego, powyżej lat 40, któryby mógł natychmiast objąć **kancelaryę wraz z bankiem na Górnym Śląsku.**

Reflektanci zechcą zgłoszenia obszerne przesłać pod „Sfinks" do Admin. Nowego Dziennika. 1198

Firma Thieberg i Ska.

Kraków, ul. Batorego L. 10

1254 poszukuje praktykanta biurowego.

8-kl. pryw. Gimnazyum nar. żyd.

w Mławie

poszukuje nauczyciel(ek)

na rok szk. 1922/23 dla języka polskiego, francuskiego, hebrajskiego, matematyi, fizyki, przyrody, chemii, historyi, geografii, rysunków, śpiewu, gimnastyki i robót ręcznych. Kwalifikacye wymagane. Warunki bardzo korzystne, mieszkanie zapewnione.

Podania z odnośnymi załącznikami wnosić należy na ręce Dyrekcyi. Pierwszeństwo mieć będą władający językiem hebrajskim. 1220

Cukier krystaliczny

kwasek linowy, łupki kakaowe do przemiału przyjmuje: 1252

Apteka REDERA, Kraków, Karmelicka L. 23.

Dyrekcya 8-kl. Gimnazyum Męskiego żyd.

w Kielcach

ogłasza konkurs na posady:

a) judaisty inspektora nauk judaistycznych;
b) polonisty-historyka;
c) nauczycieli gimnastyki, gier i zabaw (komenda hebrajska).

Wymagana kwalifikacya i praktyka szkolna.

Oferty wraz z odpisami świadectw i referencyami przesyłać należy do 1 lipca br. pod adresem: Gimnazyum, a od 1 lipca do 15 sierpnia br. pod adr.: I. Zieliński, Łódź, Nowomiejska 3. 1227

Płaszcze gumowe
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
Ceraty wszelkiego rodzaju
Linoleum 1177
Dywany, Chodniki

poleca hurtownie i częściowo

A. NUSSBAUM

KRAKÓW

Dietlowska 45. Telefon 1358.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7